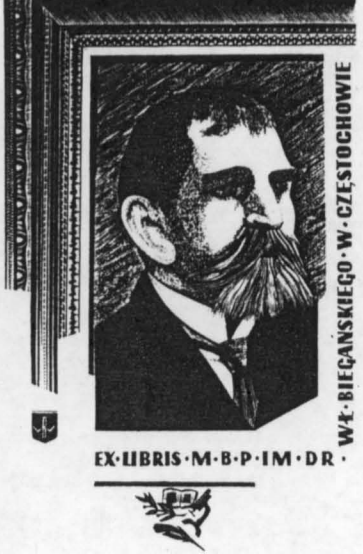

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 324 Czwartek dnia 27 Listopada 1913 roku ROK VIII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści niatrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 8.

Zarząd Dóbr „Ostrowy" JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiego Księcia MICHAŁA ALEKSANDROWICZA.

Niniejszem zawiadamia Szanownych mieszkańców miasta Częstochowy że od 1-go Października są do wynajęcia sklepy i mieszkania ze wszystkiemi wygodami w nowo-wybudowanych domach dochodowych przy ul. Teatralnej. Wiadomość u Zarządzającego budową Inżyniera Matulewicza, ulica Teatralna № 58|60, Telefon № 3—45.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.

TEATR URANJA

Program od wtorku 25 do piątku 28 Listopada (włącznie)

Fałszywa PRZYJAŹŃ

Zachwycający dramat w 3 częś. odegr. przez znak. artyst. teatr. włoskich.

METAL (naukowy)

DZIENNIK ECLAIR'A (ostatnia chwila)

OMYLIŁ SIĘ W RACHUNKU (komiczne)

Na scenie: od godziny 9-ej wieczorem

Nad programi

Występy komika parodzisty KLOWNA ze swoim zabawnymnowym programem.

Anons W krótce benefis Wiktorji Kwiatkowskiej

2 Grudnia występy nowo—zaangażowanej na stałe T-wo znak. aktorów sceny Wileńskiej.

Anons: W krótce demonstrować będziemy „KLUCZE SZCZĘŚCIA" Romans A. Wierzbickiej w 12 częściach (7,000) metrów.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

PROGRAM od wtorku 25 do piątku 28 Listopada 1913 roku (włącznie).

DZIENNIK GAUMONT'A — ostatnie nowości — (z natury).

Epizod z wojny FRANCUSKO—HISZPAŃSKIEJ — (dramat)

NAD PRZEPAŚCIĄ Dramat w 3 ch częściach.

Nad program: WIOSNA IDZIE (komedja).

NA SCENIE: od g. 9 wiecz. Pod kierunkiem Fr. Stróżewskiego

BURZĄ w CIEMNOŚCI UNA TEMPESTA NEL'OMBRA dramat w 1-m akcie.

ANONS: w próbach „PANNA LOLA" operetka w 1-m akcie L. Złoczewskiego.

TEATR II Aleja № 43. „ODEON" KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.

Program od środy 26 do piątku 28 Listopada r. b. (włącznie.)

TAJEMNICZA BANDA

albo TAJEMNICE LONDYNU

Wybitny dramat sensacyjny w 4-ch wielkich częściach.

NASI MECHANICY (komiczny)

Nad program: Otwarcie nowego szpitala na Zawodziu Zdjęcie własne.

NA SCENIE: od g. 9-ej w. Pożegnalne występy rodziny „STILSSON" SCENA W magazynie lalek.

W Fotoplastykonie WYCIECZKA do NORWEGJI

Lekarz Dentysta chrześcijanin Stefan Barylski II Aleja № 43 tel. 611. Przyjmuję od 10-1 i 4 g.-8 p. p.

SAMOCHODY Sprzedaż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście szosie i zagranicę. Garaż Teatr. 58|60 tel. 345

J. KONARSKA. b. ucznica Hersego. po dopełnieniu kursów krawiectwa damskiego zagranicą otworzyła pracownię sukien i okryć damskich. Częstochowa Ul. Szkolna 5A. Wykonywa wszelkie roboty krawieckie damskie jako to: prace stylowe, teatralne podług ostat. mody.

A. DĘBICKI Geometra przysięgły Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602. Wykonywa wszelkie roboty mierniczo.

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, froeblanki, ochroniarki, bony- Biuro otwarte od 9 rano do 6 p. p.

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne R. Filipowicza II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482. Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10—1 i od 3—6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9—1 i od 3—7 po połud.

Nowości! praktyczne dla wszystkich! Cennik ilustrow wysyłam darmo. W. Jeżewski — Warszawa ul. Żórawia Nr. 4). 109

Przy spotkaniu.

Mama z trzema podrastającemi córkami wyszła na spacer, po drodze spotyka znajomego.

— Witam panią dobrodziejkę. Jak się pani miewa? A córeczki jak zwykle prześliczne.—

— A no, dzięki Bogu, udały się.

— Bez komplementów, zachwycające. Prawdziwe gwiazdki! Dlatego też bardzo lubię widzieć panią z trzema córeczkami.

— ? ?

— Bo mi pani wtedy przypomina butelkę koniaku Szustowa z trzema gwiazdeczkami.

Lecznica zębów i jamy ustnej M. Puchalskiego Aleja III Nr. 57 tel. 610. Przyjęcia: od 9—1 od 3—7. Leczenie, blombowanie. Zęby stuczne. Ceny nizkie.

Wyższa Szkoła Kroju Pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego i laureatki paryskiej akademji nagrodzonej złotym dużym medalem w akademji krawców. H. GNIEWKOWSKIEJ Ul. Dojazd N-r. 5, 1-sze piętro front.

D-r. Z. BEM Przyjmuje chorych jak dawniej od 8—9 rano i od 3—5 po południu. Choroby wewnętrzne weneryczne i dzieci III-a Aleja № 53, tel. 579.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący, gdyż zalegającym w opłacie zmuszeni będziemy wstrzymać, wysyłkę Gońca.

NARZĘDZIA ROLNICZE i nawozy sztuczne z pierwszorzędnych źródeł po cenach konkurencyjnych dostarcza Biuro Techniczne

Na składzie sieczkarnie JAN SKALMIERSKI 2-ga Aleja Nr. 20 tel. 112.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarski -Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny Egzystuje od roku 1887. Telefo 2 60. KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONYWA Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozajkowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY PRZYSTĘPNE

BONBONS DE VARSOVIE
oraz CIASTKARNIA ELEKTRYCZNA
Braci WEBER II-ga Aleja № 29. tel. 631.
Polecają znakomite pączki **Ciastka Desserowe Buaze Paryskie** wyborne pierniki na funty Herbatniki w stu gatunkach. Ciasta na funty po 30 kop., wielki wybór karmelków cukrów i t. p. Największy wybór czekoladek Dla kupujących 1 f. czekolady w tabliczkach dodajemy 5% ustępstwa. Przyjmujemy zamówienia na Torty Lody Tace Ciast i t. p.

Największe organy w Austryi.

Dnia 19 października odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie nowej wielkiej sali koncertowej, a przy tej sposobności na powitanie wchodzącego cesarza Franciszka Józefa, który na tę uroczytość przybył wraz z dworem, zabrzmiały poraz pierwszy największe w Austro-Węgrzech nowe organy, które w tej sali są ustawione.

Ponieważ, jak sądzimy, ogół naszych czytelników zainteresuje się tym kolosem dlatego zamieszczamy poniżej krótki jego opis.

Organy te posiadają 116 rejestrów, co czyni 8783 piszczałek, rozmieszczonych w 5 klawiaturach ręcznych (tak zwanych manuatach) i jednym pedale.

Organy te wybudowane są systemem elektryczno-pneumatycznym. Do poruszania miechów, jakoteż do wytwarzania słabego prądu, potrzebnego do poruszania mechaniki, służy 10-cio konny motor elektryczny. Do dysponowania tym organom służy 148 klawiszy rejestrowych, 33 kopulacyj i 16 kolektywów tak skonstruowanych, że grający może niemi dysponować zarówno rękoma, jak i nogami dalej 444 wolnych kombinacyj, walec do generalcrescenda i 5 szaf expressyjnych. Największa piszczałka subcontra C, jest **11 metrów długą, najmniejsza zaś F, 11 milimetrów.**

W dyspozycji togoż organu zastosowanem jest wszystko to, co przez wieki zdobyła sztuka organmistrzowska, a zatem obok przepięknego typowego organu imitacje orkiestry smyczkowej, dętej, wszelkie instrumenty, służące do wytwarzania przeróżnych efektów muzycznych, na uwagę zasługują dzwonki, zaś jako kuryozum w tych organach są aż do złudzenia doskonale imitujące głos ludzki dwa chóry („Vox humana"), naśladujące jeden chór męski, drugi chór żeński. Ponieważ organy te są tak rozmieszczone, że 5-ty manuat zbudowany jest na przeciwległej ścianie w stosunku do głównych organów, (odległość od klawiatury linia powietrzna 50 metrów) więc chór żeński tam umieszczony, koresponduje z chórem męskim, znajdującym się znowu w organie głównym, tworzy niesłyszane dotychczas efekty.

Wystarczy nadmienić, że Najjaśniejszy Pan przysłuchując się produkcyom na tych organach, kazał przywołać do siebie twórcę i wyraził mu swoje największe uznanie i zadowolenie, ponieważ instrument podobał Mu się nadzwyczajnie.

Bajeczną akustykę zawdzięczają te organy szczęśliwemu położeniu chóru, na który specyalnie plany wykonał c. k. nadradca budownictwa, nadworny architekt Fellner.

Wielkość organu, dyspozycję rejestrów i firmę, która by była w stanie takiemu dziełu podołać, zatwierdziła specjalna komisja, złożona z pierwszorzędnych powag świata muzycznego, w skład której wchodziły powagi, jak: M. E. Ehrenhofer jako prezes, prof. E. Dittrich, prof. B. Goller, prof. M. Springer i nadworny organista Mlcoch.

Wyżej opisane organy są dziełem światowej firmy Braci Riegier, c. k. nadwornej fabryki organów kościelnych w Karniowie na Śląsku.

Komisja odbiorcza orzekła, że organy te pod względem technicznego wykonania, różno barwności głosów i siły, grubo przewyższają organy o 200 rejestrach które postawili dumni Prusacy we Wrocławiu.

Jak się dowiedzieliśmy, firma Riegiera, która otrzymała w ostatnich czasach zaszczytne zamówienie na organy do sławnego Mozarteum w Salzburgu, gdzie konkurowały z nią wszystkie fabryki europejskie, obchodzić będzie jeszcze w tym roku jubileusz 2.000 organu. Jest to rekordowa liczba, którą żadna inna fabryka europejska poszczycić się nie jest w stanie. 1050

CHRZEŚCIJAŃSKI
pierwszorzędny na Częstochowę i okolice
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO.
= Róg II-ej Alei i Teatralnej № 26. =
Przyjmuje zamówienia grup t. d. poza obrębem zakładu w fabrykach i majątkach.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE
L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.

Zjazd Drobnego Kredytu.

Ogólno krajowy Zjazd przedstawicieli współdzielczych Stowarzyszeń drobnego kredytu.

Zbliża się dzień 6 i 7 grudnia, a z nim termin Zjazdu przedstawicieli współdzielczych Stowarzyszeń pieniężnych.

Do tej pory w Komisji Współdzielczej zapisało się już blizko 300 uczestników, co świadczy, że Zjazd w Radomiu budzi żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa naszego.

Podajemy więc za „Przeglądem Współdzielczym" garść informacji dotyczących Zjazdu.

Na program Zjazdu składają się następujące referaty:

1) Sprawozdanie Komitetu organizacyjnego Zjazdu, 2) Sprawozdanie Komisji Współdzielczej, 3) Sprawozdanie Banku Towarzystw Spółdzielczych, 4) Kooperatywa Kredytowa w gub. Radomskiej, 5) Rola kooperatyw kredytowych w podnoszeniu przemysłu i porządkowaniu handlu. 6) O oszczędności, 7) Współdziałanie kooperatyw kredytowych z innemi kooperatywami, 8) Jak obecnie stoi sprawa zorganizowania handlu zbożem i innymi produktami rolnymi, 9) Stan obecny kooperacji kredytowej w Królestwie Polskiem, 10) Stan obecny operacji pośredniczących w kooperatywach kredytowych, 11) Czem się należy kierować przy zakładaniu nowych kooperatyw kredytowych, 12) Sprawa unormowania różnicy pomiędzy stopą procentową płaconą od wkładów a pobieraną od pożyczek —i o określaniu opłat dodatkowych, 13) O kapitalizacji procentów od wkładów, 14) Wnioski i pytania obecnych, tylko dotyczące współdzielczości.—

Rozkład czasu zajęć Zjazdu będzie następujący:

Sobota 6 grudnia.

Od g. 9 rano nabożeństwo w kościele Maryackim (nowym).

Od g. 10 do 11 r, kontrola uczestników Zjazdu.

Od g. 11 r. otwarcie i rozpoczęcie prac Zjazdu.

Od g. 2 do 4 przerwa obiadowa.

Od g. 4 do 8 w. dalszy ciąg prac Zjazdu.

Niedziela 7 grudnia.

Od godziny 10 rano do 2 po poł. prace Zjazdu.

Od godziny 2 do 4 przerwa obiadowa.

Od godz. 4 do 8 w. dalszy ciąg prac Zjazdu.

O godzinie 9 wiecz. wspólna wieczerza.

Zjazd odbywać się będzie w gmachu Resursy miejskiej (Radom ul. Warszawska).

Wszelkich informacji, dotyczących Zjazdu i zapis uczestników w dalszym ciągu, uskutecznia Komisja Współdzielcza (Warszawa, Chmielna nr. 13).

W sprawie zaś stancji na czas Zjazdu odnosić się należy do miejscowej Komisji gospodarczej pod adresem W-go St. Wierzbickiego przy ul. Lubelskiej w Radomiu.

—

O pielgrzymki na Jasną Górę.

Redakcja „Zarania", odpierając czynione jej zarzuty, że szerzy bezreligijność pośród ludu, oświadcza zwykle, iż stoi na gruncie religji i broni jej, lecz tylko walczy z rzekomym klerykalizmem i wyzyskiwaniem ludu wiejskiego przez plebanje i dwory.

Obłudę takich oświadczeń demaskuje treść i ton wielu artykułów w każdym niemal numerze tego pisma.

Ostatniemi czasy prowadzi się tam nagankę przeciw pielgrzymkom do Częstochowy.

Numer bieżący (45) zawiera artykuł z wezwaniem: czas już zaprzestać pielgrzymek na Jasną Górę!

Znamienne są wywody tego artykułu.

Autor (Wawrzeniec Solwa ze wsi Bartkowa) umyślnie, czy nieświadomie nie zdaje sobie zupełnie sprawy, że główną pobudką tych pielgrzymek jest wiara i uczucie religijne, gorąca chęć oddania czci Matce Boskiej, w pamiętnej w dziejach świątyni narodowej, gdzie znajduje się jej słynny w historji cudowny obraz. Nie! punkt wyjścia autora jest zupełnie inny i zgoła bezreligijny.

Według niego, lud od wieków odbywa pielgrzymki do Częstochowy dla tego tylko, aby zrobić przyjemność i złożyć ofiarę OO. Paulinom, a jednocześnie dostarczyć zysków rozmaitym kramarzom i oszustom zbiegającym się dokoła klasztoru.

A ponieważ OO. Paulini zużyli ofiary ludu na odbudowanie wieży, na stacje Męki Pańskiej i na swoje podejrzanej wartości cele osobiste, a nie zatroszczyli się o dostarczenie dogodnych noclegów; ponieważ podczas pielgrzymowania, jak twierdzi jakaś pątniczka, zdarzają się wypadki rozpusty, w samej zaś Częstochowie, w

---

42) STEFAN GORKA.

SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU.

(Ciąg dalszy).

Oto chyba jest wystarczająca przyczyna, z której wynika bezwarunkowa konieczność dobrej opinji.

Jeżeli chcecie, żeby się wam powodziło w sposób regularny i trwały, musicie sobie zdobyć poważanie i szacunek nie tylko u tych, z którymi stosunki was łączą, lecz poprostu u wszystkich, w jak najszerszem kole. Ludzie spotykają się ustawicznie jedni i drudzy, znajomi i nieznajomi, i wypowiadają, co myślą o nas. Niejeden interes, który miał przyjść już do skutku, upadł jednakże w sposób napozór zupełnie nieprzewidziany, a właściwie przez to, iż znalazła się jedna osoba, która się wyraziła ujemnie o człowieku w tym interesie działającym.

Opinię dobrą stracić, to jest rzecz bardzo łatwa, lecz odzyskać ją, odbudować na nowo, to rzecz prawie niepodobna do spełnienia. Czasem nie pozostaje nic innego, jak tylko wynieść się w inne strony, pomiędzy innych ludzi, którzy z tamtymi nie stoją w żadnych stosunkach. Słusznie też powiada Boileau:

„Cześć jest jak wyspa, stroma, niedostępna,
Gdy się z niej zeszło, niema już powrotu".

O wadach szkodliwych.

Robienie interesów korzystnych pociąga w konsekwencji za sobą ludzką ciekawość, ludzką zazdrość i konkurencję. Tak już jest na świecie od wieków i nie może być inaczej, gdyż chyba musiałaby się zmienić ludzka dusza.

W jakiż sposób człowiek interesów może się uchronić przed tymi złymi nałogami ludzkiej natury, które z zasady dążą, ażeby jego powodzenie utrudnić, popsuć, podkopać?

Otóż musi być człowiekiem, który plany swoje, zamiary i projekty utrzymuje w ścisłej tajemnicy przed ludźmi, musi być człowiekiem sekretu, nie śmie być gadułą.

Jeżeli macie ochotę do gadulstwa, to jest to wada tak poważna, tak bardzo uniemożliwiająca osiągnięcie waszych celów, że musicie się jej pozbyć za wszelką cenę.

Byłoby wogóle rzeczą zbyteczną, myśleć nawet o zdobyciu majątku, dopóki tej przeszkody, jaką stanowi wada gadulstwa, nie usuniecie z drogi waszej.

Gaduła jest swoim własnym wrogiem i to wrogiem straszliwym. Gdy tylko zjawi się jakaś sprawa, z którejby mógł wyciągnąć korzyść dla siebie, to pierwszą jego rzeczą, do której się śpieszy, jest chwalić się tem przed całym światem. Oczywiście, iż powiernicy nie życzą sobie czego innego, jak tylko dowiedzenia się, jakie to korzyści ma osiągnąć gaduła, gdyż oni sami wyprzedzą go i zabiorą mu dobrą sprawę z przed nosa.

Co więcej, nikt nie ma najmniejszego zaufania do gaduły i ma zupełną słuszność, wystrzegając się go, gdyż on swym fatalnym nałogiem paplania może każdą najczystszą sprawę zagmatwać i popsuć. Ludzie też unikają go i zamykają przed nim.

Nałóg gadulstwa pochodzi z pewnego rodzaju nerwowości, którą trzeba opanować rozsądkiem i wolą. W tym celu gaduła powinien przez pewien czas zupełnie odciąć się od towarzystwa ludzi. Jest to wysiłek co prawda, trudny, ale jedynie skuteczny. Niech sobie w swej samotności papie do siebie.

Tylko w ten sposób można się wyleczyć z tej brzydkiej i tak niebezpiecznej wady.

. . . . . .

Nierozłączną od gadulstwa bywa także wada rozprawiania i sprzeciwiania się. Jest to także rodzaj gadulstwa, spotykany zwykle już u młodych ludzi. Człowiek słysząc zdania i przekonania wypowiadane przez drugiego, a jemu w jakikolwiek sposób niesympatyczne, nie może się oprzeć chęci, by te zdania i przekonania prostować, zaprzeczać i narzucać własne.

Należy zapytać się poco? W jakim celu? Czyż kto kiedy przekonał głupca? Czyż kto kiedy przekonał upartego lub maniaka? A gdy się wam nawet przekonać udało, to czyż z tego jakakolwiek korzyść dla was wyniknie? Przeciwnie, wyniknie tylko szkoda, albowiem nikt nie chce nigdy przyznać się, że został pokonanym, że wy jesteście mądrzejsi od niego. Jeżeli zaś zdołaliście mu narzucić tę swoją przewagę, to bądźcie pewni, że odtąd macie jednego niechętnego więcej, który swojej porażki nie zapomni.

Niechaj gada co chce. Wysłuchajcie w milczeniu i pozostawcie go w przekonaniu, że on ma rację. Oczywiście potrzeba do tego mieć wolę, by powstrzymać swój język, który „świerzbi". Natomiast jego rozprawiania, wy możecie tembardziej myśleć i oceniać krytycznie jego wywody. Zaś dar krytyki jest jednym z najcenniejszych, który wam pomoże do osiągnięcia waszego celu. Nawet można wprost powiedzieć, że dar ten jest niezbędnym. On to bowiem pozwala oceniać prędko i pewnie proponowany wam interes, rozróżniać natychmiast jego słabe strony, odkrywać kryjące się w nim dla was korzyści lub niebezpieczeństwa.

(d. c. n.)

—

ścisku i tłoku—kradzieże: ponieważ książkę czy obrazek można również dobrze kupić w każdem polskiem miasteczku; ponieważ udający się kolejami w wagonach towarowych uczą się kraść. gdyż kryją między sobą jadących „na gapę“ itd. więc moral i rada:—zaniechajcie tej bezmyślnej pobożności! Nie potrzeba Matce Boskiej waszej krwawicy, lecz wam potrzeba szkół rolniczych.

O tem, co się już zrobiło dla udogodnienia pobytu pielgrzymom, o nowem zaprojektowaniu domu ludowego dla nich, o jakimkolwiek pożytku, nawet porządku świeckiego, jak poznanie kraju i ludzi z innych okolic, zwiedzanie miejsca historycznego, o tem, że pielgrzymki nie wykluczają szkół, ani słowa. Wszystkie inne wycieczki po kraju i zagranicą— dobre, bezpieczne, wygodne, moralne, „pożyteczne dla umysłu i duszy“, tylko nie ta na Jasną Górę, do Matki Boskiej.

W jakim celu zamieszcza „Zaranie“ tego rodzaju jednostronne i wyraźnie antireligijne głosy? Czyż propagowanie podobnie ciasnego rozumowania, ma uczyć logiki, ma rozszerzać umiejętność prawidłowego sądzenia i wnioskowania u czytelników wiejskich?

Sł.

Poświęcenie domu św. Zyty.

III.

Korzystając z poświęcenia domu Sług im. św. Zyty, chciałbym zamieścić słów kilka pod adresem Stowarzyszeń Sług wogóle.

Współczucie dla biedy, nędzy jest wrodzonem każdej duszy szlachetniejszej. Lituje się ona na widok każdej nędzy moralnej i materjalnej. Wiek ubiegły może nam posłużyć za dowód co można zrobić, kiedy w duszy to właśnie współczucie dla bliźniego zacznie nurtować. Setki, tysiące zakładów, stowarzyszeń o charakterze fachowym, filantropijnym — to owoc wysiłku lepszych jednostek głównie zeszłego stulecia.

Jest jednak sprawa, o której przypomnieliśmy sobie, zdaje się, najpóźniej—to sprawa naszej służby. Jest to sprawa naprawdę ważna, gdyż chodzi tu o pomoc dla tysięcy przeważnie młodych istot ludzkich, które same sobie wystarczyć nie zawsze mogą. Służby tej potrzebuje każdy zamożniejszy dom. Im ona więcej fachowo uzdolniona, moralniejsza, umysłowo rozwinięta, przywiązana do swoich chlebodawców, o tyle i my pewniejsi będziemy o swe dzieci, zdrowie i majątek. Wyrobić o ile możności taką służbę, to nasz obowiązek — to obowiązek całego społeczeństwa.

Kiedy sięgniemy myślą w niedaleką przeszłość, wstyd nas wobec samych siebie ogarnie. Aż nadto żywo stoją nam w pamięci te czasy, kiedy to wyłączny monopol dostarczania służby należał do różnych faktorek—żydówek o wątpliwej wartości moralnej. Dzisiaj, kiedy typ faktorki coraz więcej znika nam z przed oczu, zdajemy sobie sprawę, jak dalece to było poniżającem dla służby. A jednak i ona, choć z racji służby upośledzona, należy do tej samej ludzkiej rodziny. Towarem dla faktorek być ona nie może; nie powinniśmy do tego dopuścić.

Jak obowiązkiem społeczeństwa jest pamiętać o różnych kalekach, tak podobnie obowiązkiem jest naszym wspomnieć o losie tych istot bez ojca, bez matki rzuconych losem na bruk wielkiego miasta—istot, co poświęcają dla nas swe siły a nieraz i zdrowie. Słuszna, żebyśmy i o nich wspomnieli.

Potrzebom służby chcą właśnie zaradzić Stowarzyszenia Sług. Mają one bowiem na celu podniesienie służby pod względem fachowym, umysłowym, moralnym a także dostarczenie pomocy materjalnej swym członkom. Częstochowa posiada dwa Stowarzyszenia Sług: św. Zyty, przy ul. Teatralnej nr. 13, zalegalizowane w 1908 r. i „Wzajemna Pomoc“, zalegalizowane w 1909 r.—liczące oba około 300 członkiń rzeczywistych i kilkadziesiąt członkiń honorowych. Tak mała liczba stowarzyszonych (na przypuszczalną liczbę 2000 sług) wskazuje jak dalecy jesteśmy od zrozumienia zobopólnego dobra. To, co robią te Stowarzyszenia dla dobra służących, bez wątpienia jest czemś na drodze ku lepszej przyszłości.

Ileżby jednak więcej można było zrobić, gdyby idea solidarnego działania i przejęcia się sprawą służby miała więcej zwolenników!

Być może, że znajdą się jednostki (choć nie chcę przypuścić), co gotowe będą powiedzieć, że praca w Stowarzyszeniu sług jest dla nich za nizką... Ależ miłość bliźniego nie zna pracy nizkiej; dla niej każda praca i poświęcenie się dla dobra bliźniego już jest tem samem wielką. Nie ubliży nam ona, owszem nawet wywyższy w oczach tych, dla których będzie podjętą, przyczyni się niemało do zatarcia różnic klasowych, co ze szkodą społeczeństwa napewno nie będzie.

Odosobnienie i obojętność tylko obojętność i zaciętość zrodzić modą. Zbliżeniem się przełamiemy mur nieufności, jaki nierzadko staje na przeszkodzie w stosunku służby do swego chlebodawcy. Czasu nam też napewno nie braknie!

Przykład pań Krakowskich i Kieleckich, które tak gorąco wzięły do serca sprawę służących, sprawi, że i Częstochowa—ta Częstochowa, która nie szczędzi pracy w innych Stowarzyszeniach, otoczy napewno swą opieką i nadal Stowarzyszenie Sług.

Wszyscy razem, wszyscy razem,
zmieszano a tłumnie,
Jak przykazał duch miłości —
pracujmy rozumnie.

Ks. J. Cesarz.

Częstochowa 25—XI—13 r.

—

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częstoch.“).

— Odmowa.

Podaną po raz czwarty do zalegalizowania ustawę Stow. Rzemieślników w Radomsku, komisja gubernjalna nie zatwierdziła, motywując odmowę nie zrozumieniem paru punktów usawy.

— Nie udało się.

Żonaty człowiek z folwarku, obarczony żoną i trojgiem dzieci, sprzykrzywszy sobie pożycie małżeńskie, namówił młodą żydóweczkę O.. córkę rzeźnika jatkowego, do porzucenia rodzicielskiego domu i wyjazdu z nim zagranicę, udając naturalnie kawalera. Panna O., nie namyślając się wiele, wycofała z kasy posag swój w kwocie 600 rubli i przybyła potajemnie na umówiony pociąg. „Narzeczony“ miał już dwa bilety do Granicy, wykupione, szepnął tylko nieznacznie swej sympatji, by wsiadła do wagonu ostatniego.

Działo się to w południe, tj. wtedy, gdy schodzą się dwa pociągi osobowe: do Warszawy i Granicy. Panna O. z roztargniena wsiadła do pociągu odchodzącego w stronę Warszawy, a „narzeczony“ we właściwy. Pociągi ruszyły i „para“ rozjechała sie w przeciwnym kierunku.

Panna O. spostrzegła swój błąd dopiero w Gorzkowicach i ze smutkiem wróciła do Radomska, gdzie ojciec ją na stacji przyłapał. „Narzeczony zaś, posądzając, iż go „oblubienica“ okpiła, zawrócił z drogi i rad nie rad musiał wrócić do małżeńskiego kieratu. Na tem skończyła się niedoszła sielanka „żonatego kawalera“ z urodziwą córą Izraela. X.

—

Z Zawiercia.

(Kor. własna „Gońca Cz.“)

— Pogryzieni przez psa wściekłego.

W dzielnicy zwanej „Argentyna“, pies pokąsał Jurczyńskiego Leona lat 25, Zachalskiego Henryka, lat 19, Aleksandra Chybowskiego, lat 17. Bolesława Imiela lat 9 i Władysława Pośpiecha lat 8. Po zabiciu psa miejscowy weterynarz p. Jantes, stwierdził wściekliznę. przeto pokąsanych gmina wysyła do Warszawy do zakładu Palmirskiego.

— Pogrzeb.

W dniu 21 bm. odbył się wspaniały pogrzeb śp. Jadwigi z Popławskich Mioduszewskiej, żony dyrektora Huty szklanej „Rejch i Sp.

Podczas żałobnej Mszy św. śpiewali soliści „Lutni“ pp. Stypkowski—„Nieopuszczaj nas“ — Brzezińskiego. Lamparski i Stypkowski duet —„Pod krucyfiksem“ i Królikowski—„O, Panie, co losy ludzkości“ — Moniuszki. Przy wyjściu z kościoła orkiestra huty pod dyr. p. Piotrowskiej odegrała marsza żałobnego F. Chopina.

Mowę wygłosił ks. Fr. Zientara. podnosząc zalety zmarłej, jako wzorowej żony, kochającej matki i zacnej obywatelki kraju.

Zmarła osierociła 7-ro drobnych dzieci.

— Mięso ze zdechłej krowy.

We wsi Bendeszew pod Myszkowem Josek Bloch kupił od gospodarza zdechłą krowę w celu sprzedaży mięsa, lecz przeszkodziła temu policja zawiercka, która, po oględzinach weterynarza mięso skonfiskowała, a sprytnego rzeźnika oddała pod sąd.

— Nowy związek.

Związek zawodowy robotników przemysłu pluszowego w Łodzi otwiera filję w Zawierciu, powołując do Związku pluszowników z T-wa Akc. „Zawiercie“.

— Przejechanie.

W tych dniach woźnica niewiadomego nazwiska przejechał na drugim przejeździe Katarzynę Juszczyk, która uległa bolesnemu potłuczeniu na całem ciele. Woźnica zdążył zbiedz lux.

— Echa koncertu „Lutni“.

W sprawozdaniu wczorajszem z koncertu „Lutni“ mylnie wydrukowano nazwisko wice-prezesa „Lutni“ p. Jana Pasierbińskiego i kierowniczki sekcji literackiej p. Marji Kaźnowskiej oraz pominięto nazwisko członków Komisji Rewizyjnej pp. ks. B. Wajzlera, E. Miodyńskiego i W. Budnego.

F. B.

—

Z Łodzi.

— Dla robotników.

Grupa łódzkich fabrykantów zaprojektowała zorganizować wspólną kasę chorych dla robotników. Władza wyższa, do której się zwrócono, projekt ten zaakceptowała. — W tych dniach odbędą się narady z udziałem inspektora fabrycznego. Dotychczas do udziału zapisało się 60 fabrykantów.

—

Z Sosnowca.

(Koresp. wł. „Gońca Częstoch.“).

— Z koncertu Tow. Muzycznego.

Sosnowieckie Tow- Muzyczne w sobotę d. 22 bm. obchodziło piątą rocznicę swej artystycznej i owocnej działalności. W sali klubu sieleckiego w obec delegatów spokrewnionych towarzystw i licznie zebranej publiczności odbył się koncert, który gorącem przemówieniem rozpoczął p. Gebel prezes Towarzystwa, poczem chór męzki wykonał efektowną kompozycję prof. St. Jakubowicza oraz pieśni Surzyńskiego i Paciusa, czem zyskał sobie ogólny poklask słuchaczów. — Atrakcją wieczoru był prof. A. Brandt znany aryista skrzypek, który wykonaniem koncertu d-mol Wieniawskiego. pięknej melodji własnej kompozycji i efektownej Szumki prof. Jakubowicza czarował publiczność. To też długim brawem zmuszono artystę do naddatków. Na zakończenie części I-ej kwartet smyczkowy wykonał koncert Haydna op. 20.

Drugą część koncertu wypełniła jednoaktowa opera Moniuszki „Loterja“. Udział w niej wzięły chóry, orkiestra i soliści towarzystwa ze współudziałem znakomitej sopranistki p. I. Tyszkowej, która w partji Hanny wykazała dobrą szkołę. Reszta solistów, jak również chóry i orkiestra pod energiczną batutą p. St. Jakubowicza wywiązały się bez zarzutu.

Po koncercie wszyscy wykonawcy i zaproszeni goście zasiedli do biesiadnego stołu, gdzie wśród serdecznego nastroju, pieśni dzielnych lutnistów i licznych toastów rozdano pamiątkowe żetony pięcioletnim członkom czynnym, poczem młodzież puściła się w tany trwające do białego dnia.

H. Miłek.

Proces Ronikiera.

Połowę posiedzenia zajęło badanie matki zamordowanego p. Chrzanowskiej.

Przywieziono do sądu ubranie i bieliznę z trupa. Biedna matka, stojąc przed kratkami, musiała spoglądać na obficie krwią syna zbroczone ubranie i bieliznę.

Tu wywołuje sensację zdarzenie następujące:

Obrona Ronikiera zameldowała, że otrzymała depeszę z Kijowa od studenta politechniki, Suslikowa, który może dać rewelacje w sprawie. Wezwano telegraficznie Suslikowa i oto właśnie Suslikow przyjechał.

Ma on jakoby stwierdzić, że na wystawie kijowskiej poznał 2 panie: Ninę Ladowską i Wandę — nazwiska nie pamięta; panie te mówiły mu, że znają Stasia osobiście, pokazywały mu nawet fotografję Stasia z jego własnoręczną dedykacją i jedna z nich otrzymała od chłopca szpicrutę z monogramem.

Obrona prosi Izbę o zbadanie świadka.

Prokurator żąda 24 godzin do namysłu.

Izba zarządziła przerwę. Po przerwie prokurator melduje, że zgadza się na zbadanie świadka.

Izba zdecydowała świadka zbadać.

Proces wszedł obecnie znów w fazę modnej sensacji.

Świadek p. Rajzacher, stwierdza, że adw. Pepłowski mówił mu, że widział Ronikiera w barze „pod 100“ na Marszałkowskiej.

Ronikier prosi Izbę, ażeby zażądano od Banku Handlowego w Warszawie informacji, jakie sumy podnosił adw. P. z funduszów Bronisława lub Wandy z Chrzanowskich. Izba prośbę Ronikiera odrzuca.

Po zeznaniach p. Szumowskiego i pomocnika naczelnika więzienia śledczego, p. Karola Araszkiewicza, przed kratkami sądowemi staje właściciel magazynu wyrobów żymarskich w domu nr. 112 na Marszałkowskiej, P. Pinczuk który stwierdza, że do synów jego, realistów, przychodzili koledzy, ale z żółtemi lampasami, uczniów szkoły Wróblewskiego świadek nie widział.

W końcu zeznania p. Pinczuk podaje, że dzieci Zawadzkiego mówiły do jego córeczki 11-letniej, że po zbrodni Zawadzki wyniósł trupa chłopca na podwórze i chciał wrzucić do znajdującej się tam studni.

Obrona Ronikiera prosi, ażeby wezwano w charakterze świadków dzieci Zawadzkiego, które to mówiły i córeczkę p. Pinczuka.

Izba decyduje wezwać tylko córkę p. Pinczuka. Po przerwie zbadano pensjonarkę, Manię Pinczuk. Dziewczynka stwierdza, że bawiła się na podwórzu z pensjonarką Franią Majzner i córką Zawadzkiego, rówieśniczka ich. Zawadzka mówiła koleżankom, że Stasia zabił Ronikier, tatuś zaś wyniósł trupa i chciał wrzucić na podwórku do studni, ale trup był zaduży i tatuś przyniósł go do mieszkania.

Skonfrontowano obie dziewczynki, lecz każda pozostaje przy swojem twierdzeniu.

Zofja Grzybowska stwierdza, że matka Ronikiera namawiała koleżankę jej p. J. D., retuszerkę jednego z zakładów fotograficznych, żeby zeznała, że w dzień zbrodni odsyłała do pokoi Zawadzkiego obstalowany przez Stasia portret jakiejś dziewczyny. P. J. D. odrzuciła propozycję z oburzeniem.

Następnie zbadano synów właściciela cukierni na ul. Marszałkowskiej Edmunda i Wacława Wieczorków, którzy twierdzą, że na bilardzie u nich bywał Chrzanowski, student z Antwerpji, zamordowanego zaś St. Ch. nigdy nie widzieli.

Borkowski, nauczyciel, wyczytał w pismach ogłoszenie „potrzebny korepetytor dla ucznia klasy 7-ej — adres Mostowa nr. 14“ — świadek udał się pod wskazany adres i poznał się tam z p. Bronisławem Chrzanowskim, który powiedział mu, że potrzebuje korepetytora dla Stasia, adres zaś na Mostowej wskazał przez ostrożność. Na pytanie Sterlinga świadek stwierdza, że p. Chrzanowski na trzeci dzień po zbrodni zażądał od niego zwrotu pieniędzy. Wreszcie świadek przedstawia Izbie dwa listy od p. Bronisława Chrzanowskiego, obiecując dostarczyć więcej listów.

Kolega Stasia, Wolanowicz zeznaje, że na ul. Złotej w przeddzień zbrodni zaczepił go ziemianin w palcie. W więzieniu poznał w Ronikierze owego ziemianina. Obecnie poznać Ronikiera nie może.

Świadkowi pokazano zabrane w Łuszczowie palta i świadek wskazał na jedno z nich, mówiąc że w tem palcie był ów nieznajomy. Izba poleciła Ronikierowi ubrać się w to palto, lecz palto okazało się zaciasne.

TELEGRAMY.

Odłożenie samorządu w Królestwie.

Petersburg 26. Projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem cofnięto z porządku dziennego środowego posiedzenia Rady państwa. Jako przyczynę urzędową cofnięcia projektu podano chorobę prezesa Rady państwa, Akimowa.

O prezydjum Dumy.

Petersburg 26. W kuluarach Dumy omawiane są wybory do jej prezydjum. Przeciwko Rodziance agitują usilnie prawicowcy i nacjonaliści a zwłaszcza Krupienskij. Jednakże wybór Rodzianki na prezesa uważają za zapewniony.

Uwolnienie z więzienia ks. Miłaszewskiego.

Mińsk lit. 26. Dzięki złożeniu przez mecenasa Pawlikowskiego w imieniu księżny Magdaleny Radziwiłłowej kaucji 10,000 rb., wypuszczono z więzienia mińskiego księdza Miłaszewskiego, oskarżonego o zbeszczeszczenie krzyża prawosławnego w Rubieżewiczach.

Dla nauczycielstwa.

Lwów 26. Miejska komisja budżetowa uchwaliła dla nauczycielstwa lwowskiego dodatek jednoroczny w sumie 117,000 koron.

Interpelacja soc.-dem.

Petersburg 26, Socjalni demokraci wnieśli interpelację w sprawie szykanowania zebrań robotniczych. Mówcy frakcji socjalno-demokratycznej opowiadają obszernie o zabronionych przez administrację miejscową zebraniach robotników w sprawie ubezpieczenia w Łodzi, Warszawie i Włocławku.

Wróg Polaków u Ojca św.

Rzym 26. Ojciec św. przyjął na audjencji pożegnalnej kardynała Koppa

W Turcji.

Konstantynopol 26. Komitet „Jedności i Postępu“ wyraża niezadowolenie z tego powodu, że wielki wezyr ustąpił naleganiom Niemiec i zawarł pokój z Grecją.

Dla Bejlisa.

Nowy Jork 26. Zebrał się tutaj komitet do zbierania składek na zakupienie fermy dla Bejlisa. Dotychczas zebrano 100,000 dolarów.

Afera szpiegowska.

Paryż 26. Donoszą tutaj z Berna, iż wśród oficerów armji szwajcarskiej panuje wielkie poruszenie ponieważ kilku z nich dymisjonowano z powodu rzekomo niedostatecznego wykształcenia. W istocie rzeczy jednak chodzi tu o łączność owych oficerów ze znaną aferą szpiegowską na rzecz Włoch. W najbliższym czasie nastąpić ma reorganizacja armji.

Przerażający upadek.

W ciągu czasu od 14 stycznia do 14 listopada b. r. czyli przez 10 miesięcy, jak stwierdza statystyka, sądy okręgowe w Królestwie Polskiem rozpatrzyły 786 spraw karnych o napady bandyckie, rozboje i rabunki z bronią w ręku.

Straszne cyfry! Jakiż gwałtowny upadek w ciągu czasu tak krótkiego, któż—bo jeszcze kilka lat temu, przed rokiem 1905 znał bandytów, jako wytwór krajowy? Nikt, bo ich nie było, a znani byli tylko z włoskich powieści. Zabójstwo, albo nawet bezkrwawy napad lub rabunek były sensacją, o której pamiętało się długie lata, bo raz jeden na wiele lat się zdarzały.

Szczęśliwe to były czasy!

A dziś? Jakaż różnica.

Niespełna 800 spraw sądowych w ciągu 10-ciu miesięcy, czyli 18 na tydzień. W głowie się nie mieści.

Taż sama statystyka notuje ogólną liczbę katorgi na jaką skazano winnych i oblicza ją na 4,408 lat przy 1,092 skazanych.

I znów pomyśleć, ileż to dobrego, ile pożytku mogłoby przynieść społeczeństwu i krajowi tylu ludzi, gdyby niewykolejeni jęli się uczciwej pracy.

Niestety, otrzaskawszy się z występkiem, poszli oni drogą hańby, krzywdząc tem nietylko własne jednostki, ale cały naród, który musi ich się wyrzec. Bądź co bądź bowiem tego moralnego upadku nie należy uogólniać, gdyż społeczeństwo nasze na szczęście naogół moralnie zdrowe, nazywając rzeczy zawsze po imieniu, uważa ich za swych synów wyrodnych.

Wystawa Sztuk Pięknych
w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

KRONIKA.

— Koncert Boujukiego.

W niedzielę 7 grudnia zjeżdża do nas po raz trzeci już znakomity, a pełen temperamentu pianista Silvio Boujukli, który w sali Lutni da koncert z udziałem francuskiej śpiewaczki p. Philly Gossan.

— Koncert hr. Kossakowskiej.

W ciągu miesiąca grudnia da w naszem mieście w sali teatru Paryskiego koncert prymadonna opery w Tomsku hr. Korwin-Kossakowska. Udział w koncercie przyjmują rownież: znana już w Częstochowie pianistka p. H. Ostrzyńska oraz słynny baryton opery w Petersburgu Orłow.

— Zaślubiny.

W niedzielę 23 b. m. w kościele parafjalnym św. Barbary po sumie pobłogosławiony został związek małżeński p. Bronisława Zbigniewa Szwedowskiego, urzędnika kolei w.-w., z p. Wacławą Murczkiewiczówną córką tutejszego obywatelstwa. Obrzędu ślubnego dopełnił ks. Kiełbasiński.

Godne naśladowania.

Nigdzie zapewne nie lekceważy się tak czasu, tych drobnych, małych chwilek, urastających w całe godziny, miesiące i lata stracone bezpowrotnie. Nigdzie nie marnotrawi się tak czasu ze szkodą własną a częstokroć na korzyść innych, jak w Polsce.

Przybysz z Zachodu zna cenę czasu, korzysta więc z każdej sekundy, wyzyskuje ją, bacząc pilnie, by robotnik nie wypoczywał zbytnio, by zapłacony grosz opłacił się stokrotnie. Pomaga mu w tem nasza wrodzona lekkomyślność i brak oświaty. Dzieje się tak w mieście, nie lepiej jest na wsi. Ta ostatnia jest tem podatniejsza do wyzysku, że nasz kmieć przeważnie nie zna się na zegarze, posługując się prymitywnym czasomierzem —tarczą słoneczną. A że stan pogody jest zmienny, jak obrazki w kalejdoskopie — tak różną jest długość dnia roboczego.

W niewielu zaledwie miasteczkach i wsiach zrozumieli to ludziska dzięki pracy jednostek inteligentnych, zaprowadzając czasomierze.

Do takich wsi ostatnio zaliczyć musimy Przedbórz za Radomskiem, gdzie staraniem znanego z pożytecznej działalności na niwie społecznej ks. Łukasiewicza, z fundacji p. Machuderskiego, znana firma J. Pazderskiego w Częstochowie (II Aleja 35) wstawiła do istniejącego tam od 500 lat kościoła, czterostronny zegar wieżowy o tarczach dwumetrowej średnicy. Jest to zegar większy niż na Częstochowskim kościele parafialnym św. Zygmunta, który przeszło rok temu taż sama firma J. Pazderskiego na zamówienie ks. kanonika Fulmana sporządziła.

Odtąd też liczni tamtejsi fabrykanci żydowscy będą musieli stosować się do tego zegara, który ludności miejscowej będzie odmierzał sumiennie dzień pracy, czas wypoczynku, czas rozrywki. W takt jego miarowych uderzeń będą płynęły godziny wesela i smutków przedborzan.

Podobnie też postąpiła i wieś Długosiodło nad Bugiem, sprowadzając staraniem ks. Dąbrowskiego z tej samej firmy częstochowskiej zegar wieżowy.

Śladami wymienionych wsi winne iść inne sioła naszego kraju, ucząc się szanować czas i umiejętnego jego podziału w życiu. fel—gem.

— Za przykładem.

Okazuje się, że na pomysł udawania księdza, w celu wyłudzania pieniędzy wpadł nietylko zaaresztowany przed kilku dniami w naszem mieście Wojciech Kozłowski, bo oto donoszą nam z Warszawy, że do księcia Czetwertyńskiego na ul. Jasną Nr. 28 zgłosił się ksiądz, zbierający składki na szkoły polskie w Chełmie. Z rozmowy z księdzem książę domyślił się że ma do czynienia z oszustam i kazał go aresztować. Aresztowany okazał się buchalterem prywatnym Boleszczakiem, który w porozumieniu z kolegami Jerzym Teleżyńskim i Kazimierzem Hartlem wynajęli ze składu kostjumów teatralnych sutannę i wyłudzali pieniądze pod pretekstem składek na szkoły w Chełmszczyźnie: od księcia Stefana Lubomirskiego 200 rb. i od hr. Maurycego Zamoyskiego 100 rb. II-gi wydział karny sądu okręgowego skazał pomysłowych oszustów na 8 miesięcy rot aresztanckich z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia prewencyjnego.

— Licytacja na drzewo.

W poniedziałek 1 grudnia w Magistracie częstochowskim odbędzie się licytacja na drzewo z piotrkowskiego i lubelskiego leśnictwa. Niesprzedane w pierwszym terminie drzewo wystawione będzie na powtórną licytację w poniedziałek 15 grudnia.

— Depesze nierdoręczone.

Stiebeling z Monstran Gol, Jan Kasiński z Ostrowca.

— Kradzież.

Między stacjami Herby a Częstochową kolei II. K. niewykryci na razie sprawcy Józefie i Zofji Gallównom, powracającym z roboty z Prus, wyciągnęli 120 rb. gotówką. Nadmienić należy, iż nie jest to oderwany wypadek okradzenia t. zw. obieżysasów. Wobec powyższego, podczas licznego o tej porze napływu robotnirolnych, powracających z zagranicy—dozór policyjny należałoby wzmocnić.

— Zwłoki w Warcie.

Na Ostatnim Groszu, tuż za drugim mostem z rzeki Warty wydobyto zwłoki Marjanny Kwapiszowej, lat 70 zamieszkałej na Zawodziu w domu Jana Małka.

— Poszukiwani przez policję.

Policja częstochowska poszukuje Piotra Mazura zbiającego z pod konwoju, przeprowadzegłego M. do aresztu będzińskiego, 19-letniego Stanisława Michonia, zbiegłego z aresztu w Koniecpolu i Rozalji Miszta.

— Fałszywy alarm.

Dziś o godz. 2 po poł. trąbki alarmowe zwiastowały pożar. Jednocześnie częstoch. pogotowie straży ogniowej ochotniczej wezwano telefonicznie do pożaru na ul. Warszawską. Jak się jednak okazało—alarm był fałszywy. Kto był sprawcą tego „żartu“ niewiadomo.

— Wycieczka krajoznawcza do Częstochowianki.

Częstoch. oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego dziś w czwartek urządza dla członków Tow. wycieczkę do fabryki „Częstochowianka“. Wyjazd o godz. 2 po poł. z przed cukierni Błaszczyńskiego.

— Ministerjum sprawiedliwości o strajkach.

Ministerjum sprawiedliwości zakomunikowało współpracownikowi „Rus. Sł.“, że „stosownie do ukazu z dnia 15 grudnia r. 1905 bezwarunkowo powinni być pociągani do odpowiedzialności robotnicy, których strajki są szczególnie groźne dla bezpieczeństwa społecznego i państwowego.

Stojąc na tem stanowisku, ministerjum uważa, że wcale nie czyni zamachu na strajki ekonomiczne o przebiegu pokojowym. Jakkolwiek dodaje, że niektóre strajki i społeczeństwo i rząd muszą uważać za występne.

Na tem stanowisku stojąc—twierdzi przedstawiciel ministerjum sprawiedliwości — karać będzie surowo takie strajki.

— Jaka będzie zima?

Doświadczeni leśnicy wróżą o przebiegu zimy z liczby i sposobu rozmieszczenia pod jesień szyszek na drzewach szpilkowych. Jeżeli jest ich mało na dole, a więcej w górze drzewa, wróży to łagodny początek zimy, ale ostry jej koniec. Otóż w bieżącym roku tak właśnie było. Szyszki pozostały w nikłej tylko liczbie na dolnych gałęziach, a bardzo gęsto na górnych. Ma to świadczyć, że naogół będziemy mieli łagodną zimę, a dopiero przy końcu zima stanie się ostra. Jak dotychczas przepowiednia ta zdaje się sprawdzać.

— „Życie i obyczaje Chin“.

Pod takim tytułem sztabs-kapitan 1-go pułku straży pogranicznej Mikołaj Linicki, zamieszkały przy ul. Krakowskiej nr. 28 w Częstochowie, wygłosi wkrótce odczyty w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Odczyty będą ilustrowane przezroczami.

— W obronie ptaków.

W celu przeciwdziałania tępieniu ptaków, co ze względu na apetyty naszych elegantek zagrażało wprost zagładą pierzastego państwa, rząd Stanów Zjednoczonych nietylko, iż zabronił polowania na ptaki, lecz wystąpił czynnie przeciw „pierzastym strojnisiom“. W wykonaniu tego konsulat amerykański w Warszawie zawiadomił nas, że na zasadzie rozporządzenia Departamentu Stanu w Waszyngtonie, nie wolno podróżnym, lądującym w Ameryce, przywozić ze sobą t. zw. „egret“ i wszelkich piór dzikiego ptactwa, ani w swych pakunkach, ani jako upiększenia na kapeluszach.

Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i poszły ku inkassowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych bezpośrednich: 672 787 793 795 801 810 811

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych 497 498 501 509 510 512 514 518 519 521 522 523 427 534 535

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich 101 413 480 692 1148 1221 1230 1246 1253 1276 1357 1368 1411 1432 1433 1438 1439 1455 1491 1512 1513 1516 1541 1552 1565 1570 1598 1597 1628 1602 1665 1676 1677 7100 1712 1714 1722 1743 1745 1757 1759 1761 1766 1781 1842 1857 1864

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych 7 121 165 190 238 241 246 260 268 270 275 277 284 292 295 301 302 306 307 308 828 330 331 339 341 342 343 348 349 351 351 355 357 368 369 370 371 372 373 374 379 382 395 396 398 400 405 409 410 411 412 414 417 421 423 425 439 449 469 462 473 474

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu Włodzimierzowi G.

Istotnie, nietylko my, ale wszyscy ludzie dobrze wychowani podzielają zdanie sz. pana, że „noblesse oblige“ a więc żaden człowiek inteligentny, nadto, jak się pan wyraża „wyżej urodzony“ nie przyjmuje w swoim domu gościa siedząc, gdy ten stoi, uprzejmość bowiem nawet wobec interesanta jest kardynalnym warunkiem dobrego wychowania.

Kupujmy u swoich.

Ś. P.

WŁADYSŁAW NOSTIZ JACKOWSKI

KUPIEC.

Przeżywszy lat 53 zmarł w dniu 25 Listopada 1913 r.

Eksportacja zwłok z domu przy ulicy II Aleja Nr. 27 nastąpi d. 27 b. m. o godz 6 wieczorem do kościoła parafjalnego św. Zygmunta, a dnia następnego o g. 10 rano żałobne nabożeństwo, poczem pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pozostali w głębokim smutku

ŻONA i SYNOWIE.

Wszystkim którzy okazali dowody współczucia i przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi najdroższemu mojemu mężowi

Ś. † P.

Tomaszowi Pomian Zdzienickiemu

w szczególności Panu Dyrektorowi Marschalowi, całemu Zarządowi, panu Patrzykowi, kolegom, życzliwym i znajomym, oraz Szanownemu Doktorowi Łokczewskiemu za okazaną troskliwą opiekę zmarłemu podczas ciężkiej choroby, składam z głębi zbolałego serca serdeczne **„Bóg Zapłać"** **Stroskana żona.**

Wynalazek Polaka.

P. T. Smulski dokonał wynalazku sprężynowego koła do samochodu.— Dotychczasowe doświadczenia każą przypuszczać, że nowy ten wynalazek znajdzie szerokie zastosowanie w przemyśle.

Wynalazek służy do tego, aby oszczędzić właścicielom automobilów wydatków na gumy. Wiadomo, że gumy pneumatyczne na kołach automobilowych niszczą się prędko i pękają. Stąd zaraz wydatek paruset rubli. Solidnej zaś gumy zakładać nie można, bo koła nie miałyby elastyczności, wskutek czego jadącemu dawałoby się uczuć nieprzyjemnie każde wstrząśnienie. Wynalazca wpadł na pomysł, aby elastyczność nie spoczywała na gumie, lecz na osi. Sporządził więc rodzaj wielkiego pierścienia stalowego naokoło osi. Pierścień ten w środku posiada szereg kulek na siebie zachodzących, jak stawy w kościach ludzkich, a opartych o silne sprężyny.

Koło jadącego automobilu natrafia na pierścień, który się pod ciężarem równomiernie na wszystkie strony ugina i tłumi wszelkie wstrząśnienia, zastępując w zupełności prace gumy pneumatycznej. Wobec tego na koło zakłada się guma solidna, która przetrzymać może wytrzymałość kilku gum pneumatycznych.

Wynalazca zorganizował spółkę w celu wyrabiania takich kół. Spółka ta puściła w obieg akcji na sumę pół miljona dolarów (akcja po dol. 10).

W celu zademonstrowania swego wynalazku udał się p. Smulski z Chicago do Milwauke automobilem, zaopatrzonym w koła jego pomysłu. Te same gumy przebyły już 7,000 mil i są niezużyte.

Donosi o tem „Dziennik Polski" w Detroit.

—

Barbarzyństwo?

Rząd amerykański ogłosił—jak to już donosiliśmy — że podróżni, wiozący, z sobą wszelkie pióra dzikiego ptactwa, czy to w pakunkach, czy też jako upiększenie na kapeluszach, nie będą wpuszczani na ląd amerykański.

Rozporządzenie to zasługuje, naturalnie, na najwyższe uznanie. Z powodu wielkiego popytu na pióra, od dość dawna modne, wiele gatunków ptactwa prawie już wyginęło.

Ile to już razy rozmaite odczyty towarzystw opieki nad zwierzętami, miłośników przyrody i t. p. zwracały się do serc kobiet z prośbą o zarzucenie mody, pociągającej za sobą okrutne tępienie ptaków!

Nic nie pomaga!

Panie zatykają uszy na wszystkie prośby i przekonywania i dalej stroją się w ozdoby z trupów niewinnych stworzeń.

Podobno znalazły się dzienniki europejskie, które nazwały rozporządzenie rządu amerykańskiego — barbarzyństwem.

Jest barbarzyństwo. Ale gdzie, po czyjej stronie? m.

—

Wystawa kijowska 1914 r.

W tych dniach nadeszło od ministerstwa pozwolenie na przedłużenie wystawy kijowskiej 1913 r. na rok 1914. Odnowieniem wystawy zajęło się miejscowe Tow. Rolnicze. Zainteresowanie jest tak duże, że 62 wystawców, którzy nie zdążyli jeszcze odebrać eksponatów, postanowiło zostawić je na rok przyszły. Wystawcy, którzy brali udział w wystawie r.b., płacić będą o 25 pr. taniej.

Dla przemysłu i rolnictwa Królestwa Polskiego jest to nowa i dobra sposobność do korzystnego zareklamowania swych wyrobów i produktów rolnych, tembardziej, że tym razem wszystko będzie gotowe na termin otwarcia wczesną wiosną, z zastosowaniem jedynie różnych ulepszeń całokształtu wystawy już istniejącej.

Przedstawicielem wystawy na całe Królestwo Polskie został mianowany dyrektor Stow. emerytalnego pracowników prywatnych (Jerozolimska 76), p. Karol Wojciechowski, który udziela zainteresowanym szczegółowych informacji.

—

Ze świata.

Czarni niewolnicy.

W listopadzie roku ubiegłego do Rygi przypłynął z portu Jamajki statek żaglowy „Wopaa". Przybyli na statek urzędnicy celni i lekarze wykryli w jednej z kajut zakutego w łańcuchy murzyna-majtka Józefa Smoła. Był on zupełnie nagi, a łańcuchy krępowały go tak, że mógł leżeć na jednym tylko boku w pozycji nienaturalnej z powykręcanymi członkami. Ręce skrępowane miał z tyłu, Pomimo herkulesowej budowy, murzyn był strasznie wynędzniały, gdyż od 5 dni nie dawano mu wcale pożywienia. Okazało się, że na statku było 6 marynarzy murzynów i kilku białych. Od samego wyjazdu z Jamajki kapitan Nordquist i sternicy Dalstrem i Balbom obchodzili się z murzynami okrutnie, karmili ich zepsutem mięsem i znęcali się nad nieszczęśliwymi. Położenie murzynów było tak straszne, że kiedy statek przepływał przez ocean Atlantycki, jeden z murzynów rzucił się z rozpaczy do wody i utonął. Smoł, niedaleko już stosunkowo od Rygi, oświadczył towarzyszom. że i on samobójstwem chce zakończyć swe męczarnie, aby przez swą śmierć przyczynić się do poprawy doli towarzyszów. Pochwycono go w ostatniej chwili, gdy chciał się rzucić z pokładu do morza. Za to właśnie kapitan Nordquist skazał go na tortury.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Dyskolacja wojsk tureckich w Europie.

Armia turecka na terytorjum europejskiem zostanie w sposób następujący dyslokonowa: Komenda I korpusu będzie mlała swą siedzibę w Konstantynopolu, trzy zaś dywizje, w jego skład wchodzące, będą dyslokowane w stolicy Czataldży i w Ismidzi. —

Komenda II korpusu będzie miała siedzibę w Adrjanopolu, Demotice i Kirkkilisse; siedzibą III korpusu będą: Galligoli i Bulair.

Fortyfikacje Czataldży będą nosiły nazwę „Hatti—i—mudafaa" (linja obronna).

Wszyscy jeńcy tureccy, powracający z niewoli bułgarskiej, włączeni będą do wojsk, znajdujących się w Tracji.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Listopada 5 Grudnia r. b. o godz. 10 rano na Stacji Częstochowa Drogi Żelaznej Herbsko-Kieleckiej na zasadzie artykułów 40, 84 i 90 ogólnej ustawy Dróg Żelaznych Rossyjskich, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacyi następujących przesyłek:

Czyta II Zab.-Częstochowa H.-K. Nr. 20963, 11 wor. Stare worki wagi 13 p. 30 fun.
Derażnia Połud. Zach. — Częstochowa H. K. Nr. 44832, 10 wor. Ziarna Słonecznikowe wagi 24 p. 10 f. zalicz. 24 rb. 25 kop.
Konotop M.-K.-W. — Częstochowa H.-K. Nr. 13571, 1 skrz., grzebyczki kościane wagi 9 f. zalicz. 9 rb 70 kop.
Kielce Nadw.—Częstochowa H.-K. Nr. 68563, 1 skrz., karmelki nie czekoladowe wagi 1 pud. 30 fun.
Kielce H.-K. — Częstochowa H.-K. Nr. 1223, 5 m. bagaż wagi 10 fun.
Skarżysko Nadw.—Częstochowa H.-K. Nr.67878, partja, glina garncarska wagi 953 p. zalicz. rb. 43.
Koniecpol H.-K.—Częstochowa H.-K. Nr, 1242, 1 skrz. zabawki wagi 1 p. 28 f.
Jastrząb Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 834, 8 wor. glina ogniotrwala wagi 80 pud. 15 f.
Lublin Nadw.—Częstochowa H.-K. Nr. 150046, 1 skrz. miazga klejowa wagi 20 f.
Ostrowy H.-K.—Częstochowa H.-K. 712, 1 m. bagaż wagi 1 pud.
Gołta P.-Z. — Częstochowa H.-K. Nr. 24370, 1 skrz. galan. towar wagi 32 f. zalicz. 50 k.
Włoszczowa H.-K. — Częstochowa H.-K. Nr. 1726, 3 szt. kamień piaskowy wagi 12 p. 22 fun.
Radom Nadw.—Częstochowa H.-K. Nr. 104540, 1 worek sierć bydlęca wagi 12 f.
Radom Nadw.—Częstochowa H.-K. Nr. 104543, 1 worek miazga klejowa wagi 12 f.
Rejowiec Nadw.—Częstochowa H.-K. Nr. 2947, 1 worek glina zwyczajna wagi 1 p. 10 f.
Zytomierz Połud. dr. podj.—Częstochowa H.-K. Nr. 2005; 2 paki etykiet papierowe wagi 8 p. 22 f. zalicz. 74 rb. 38 kop.
Warszawa Kow. Nadw. — Włoszczowa H.-K. Nr. 21913, 3 skrz. atrament wagi 7 p. i 17 f. zalicz. 18 rb. 42 kop.
Warszawa Kow. Nadw. — Włoszczowa H.-K. Nr. 24641, 1 skrz. maszyna do szycia wagi 1 p. 15 f. zalicz. 38 rb. 6 kop.
Warszawa Tow. W.-W. — Włoszczowa H.-K. Nr. 529813, 1 becz. sól glauberska, wagi 10 p. 35 f. zalicz. 13 rb. 73 kop.
Częstochowa H.-K.—Włoszczowa H.-K. rb.1640, 4 wiąz. sortowe żelazo wagi 6 p. i 1 skrz. kufnagli wagi 3 pudy 6 f. zaliczenie ogólne 48 rb. 22 kop.
Warszawa St. miejska F.-Ł.—Koniecpol H.-K. Nr. 9060, 1 skrz. wino zagr. wagi 1 pud. 7 fun. zalicz. 33 rb. 05 kop.
Częstochowa H.-K.—Złoty Potok H.-K. Nr.2674, 1 m. bagaż wagi 5 fun,
Warszawa St. miejska Nadw.-Koniecpol H.-K. Nr. 58341, 1 skrz. okócia żelazne wagi 3 p. 3 f. zalicz. 31 rb. 30 kop.
Kielce Nadw.—Koniecpol H.-K. Nr. 69272, wor. miazga klejowa wagi 15 fun.
Częstochowa H.-K.—Złoty Potok H.-K. nr. 1688, 1 m. bagaż wagi 4 p. 10.
Tomaszów Nadw.—Ostrowy H.-K. Nr. 6374, 1 bez opak część tkackiej masz. wagi 11 f.
Kielce Nadw.—Herby H.-K. Nr. 3145, 1 w płótnie bagaż wagi 15 fun.
Znaleziona podczas sprawozdania magazynu w dniu 1 Stycznia 1913 r. (protokół Nr. 29) 1 skrz: naczynia fajansowe wagi 3 p. 12 f.

Zarząd D. Ż. Herby-Kielce.

Chrześcijański Zakład Szczotkarski K. SUWALSKIEGO Teatralna № 19 Przeniesiony z 2-ej Alei Nr. 32.
Posiada na składzie duży wybór szczotek, pędzli i t. d. Towar gwarantowny.

1-8 WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.
Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia mięsna i postna". około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t, p. 300 stronic ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obiady, wraz z dodatkiem, jak należy krajać mięsa, upiększać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsył. markami. Z zamówieniami należy zwracać się, jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja) stor. Bolszoj prosp. 56

POKOST C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**
Poleca: skład materjałów aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

KSIĄŻKI
prośby i akty do patentów akcyznych na 1914 r. w Drukarni
F. D. Wilkoszewskiego
II-ga Aleja № 38.

Pracownia Armatur M. Ciurzyńskiego, ul. Warszawska N-r. 113, Telefon N-r. 57, w Częstochowie. Wyrabia Krany Wentyle- Śluzy i pływaki do rezerwoarków i t. d. i takowy towar gotowy posiada na składzie. 0614—5

Lokal
Aleksandrowska Nr. 8, w osobnym domu z ogrodem, złożony z 6 pokoi z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Informacji udziela p. Buhle, Przedsiębiorstwo Budowlane III Aleja Nr. 53.

Meble Zakład stolarski J. BŁASZCZYKOWSKI. Częstochowa I Al. № 10

Do sprzedania sklep galanteryjny w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji Gońca. 1732—

Zginęła karta paszportowa wydana przez fabrykę Warta na imię Kazimierza Łomieć. 1737—

Stół długi z dwoma szufladami z dobrego drzewa do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gońca.

Przyjmuję do szycia bieliznę damską i męską. Wieluńska 10 m. 12. 0979—

40 DNI 40
Bezpłatnie!!
Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francuzku i łacinie, według naszych samouczków najnowszej metody (wszystkie inne—reklama) temu zwracamy pieniądze. Cena samouczka jednego języka z przes. za pobr. poczt. 1 rb. 10 k., 2-ch 1 rb. 90 k., 3-ch 2 rb. 80 k., 4-ch 3 rb. 65 k. Obstalunki wypełnia jedyny skład na całą Rosję: St. Petersburg. Peterb. Storona, Bolszoj per.56. J. K. PETERS.
40 DNI 40

Hurtowa i detaliczna sprzedaż pocztówek różnych wydawnictw krajowych i zagranicznych po cenach najprzystępniejszych p. f. **M. Baumert** w Częstochowie, ul Dojazd 17. vis à vis D. Ż. W. W. Uwaga: skład zaopatrywany w ciągle nowości i posiada wielki wybór za gotówkę 5% z konta Również poszukuje się uzdolnionego Komisjonera.

Chrześcijańska Pracownia czapek i kapeluszy.
„CZAPNIK POLSKI"
Aleja 2 Nr. 30 dom Wierzbickiego w Częstochowie. Została zaopatrzona w świeży transport futrzanej konfekcji damskiej oraz czapek futrzanych i kapeluszy męzkich dziecinnych Ceny przystępne. K. Chawłowski

Zakład Bronzowniczo-Galwaniczny i odlewnia metali B-ci Lachowskich w Częstochowie, II-ga Aleja № 21, Platerowanie: złotem, srebrem, niklem i miedzią. Wyrabia: aparaty Kościelne, Nakrycia stołowe i reperacje tychże, oraz żyrandole Kościelne i Elektrycznym

Nowo otworzona Chrześcijańska pracownia Gorsetów „Heleny w Częstochowie Teatralna 17 Poleca gorsety najmodniejszych fasonów bluschalery pasy hygieniczne szelki do prostego trzymania się oraz wszelkie reperacje, Roboty Solidne Ceny bardzo przystępne.

Do wynajęcia od Nowego Roku lokal z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami od frontu w Alejach. Wiadomość w Adm. Gońca. 0897—

Do sprzedania tanio bilard w dobrym stanie piramidkowy. Wieluńska 30. 1734—

Krawcowa poszukuje szycia po domach prywatnych. Aleksandrowska (Wał;) Nr. 14. 1731—

Siedmio-klasistka gimnazjum przyjmie zajęcie biurowe od godziny czwartej. Oferty sub. „Siedmioklasista" przyjmuje Administracja Gońca. 1733

Chrześcijański Fabryczny Skład Fartuchów Łódzkich oraz trykotów. Z. Chojnacka Dojazd 17 m. 7. parter. Nadszedł świeży transport fartuchów i trykotów, ceny ściśle fabryczne. 1739—

Zaraz do wynajęcia lokal zdatny na fabryczkę w dobrym punkcie. Wiadomość w Adm. Gońca. 0898

ZAWIADOMIENIE.
Skład Broni egz. od r. 1861
p. f. „J. SOSNOWSKI"
wł. Cz. Lisowski, w Warszawie.

został przeniesiony z ul. Trębackiej Nr. 9 do powiększonego lokalu w gmachu HOTELU EUROPEJSKIEGO od ulicy Czystej tel. 47-47.

Szkoła Kroju i Szycia.
M. PIASECKIEJ
MISTRZYNI CECHU WARSZAWSKIEGO I CZĘSTOCHOWSKIEGO
Częstochowa, II-ga Aleja № 40.
Przy szkole pracownia sukien okryć i kostjumów na żądanie formy papierowe kopjowane czyniące zadość najwybredniejszym wymaganiom.

KRAWIEC
Chrześcijańska pracownia
Najlepiej najtaniej wykonywa PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
ul. Ogrodowa № 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

DOM własny Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan znajduje się przy ulicy Staszyca nawprost № 24 ulicy Jasnogórskiej.

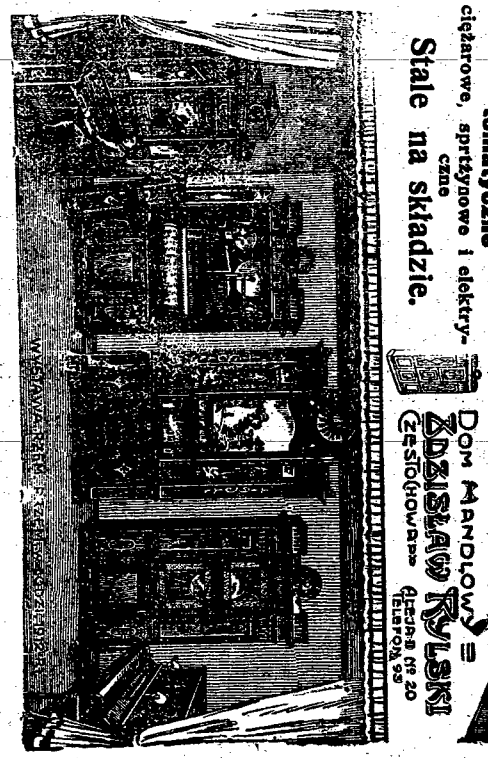

Dom zaraz sprzedam za przystępną cenę. Warunki na miejscu. Ulica Tartakowa 23a. 1718—

Dziewczyny do fabryki gliz. Zgłaszać się do T. Walkowskiego II Aleja 43. 1719

Do sprzedania w Zawierciu na ulicy Piaskowej Nr. 4 dom murowany piętrowy z 2-ma sklepami za rub. 5000 do kupna 2000 rb. potrzebne. Wiadomość w kantorze służby w Częstochowie Teatralna 45. 1721

Potrzebna zdolna pracownica do poń czoch. Wiadomość w Administr. Gońca. 1703

Sklep spożywczy do sprzedania Ostatni Grosz ul. Polna № 6. 1711—

Pianino zagraniczne tanio sprzedam Dojazd 19 m. 19. 1723—

Do sprzedania bryczki z budami i platforma zakład powozowy Kolankowski Teatralna 19. 1725

Samochód W bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania tanio. Wiadomość u L. Nieprzeckiego ul. Teatralna № 34 Telefon 321. 0961

Sklep kolonjalno-spożywczy z piwem w dobrym punkcie dający utrzymanie rodzinie zaraz do odstąpienia Wiadomość III Aleja Nr. 53 w sklepie

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny przy nowowybudowanej fabryce w Myszkowie Wiadomość Myszków dom Borowika szosa pochulanka. 1722—

Do wynajęcia mieszkanie dla pojedyńczej osoby, lub bezdzietnego małżeństwa od zaraz. Wiadomość, Zielona 18. 0932.

Lokal po restauracji zaraz do wynajęcia Krakowska 28 Wiadomość w restauracji.

Poszukuje się do interesu egzystującego od 1900 r. wspólnika z pewnym kapitałem Wiadomość Częstochowa W. Zaremba. 0347—

Nauka Niemieckiego dla dzieci zbiorowo i pojedyńczo przytem nauka ręcznych robótek dla dziewcząt. Wiadomość 3 Aleja 73 2 piętro m 5. od 1 do 5 godz. p. p.

Oprawa obrazów tanio w księgarni M. LIPSKIEJ w Częstochowie II Aleja 23

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński

ODBITO NA MASZYNIE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" II Aleja 38.